

KATARZYNA LINDA-GRYCZA
Instytut Archeologii i Etnologii UG, Gdańsk

Człowiek jest tyle razy człowiekiem, ile zna języków
J. W. Goethe

POLITYKA JĘZYKOWA W UJĘCIU FORMALNOPRAWNYM I ETNOGRAFICZNYM, NA PRZYKŁADZIE HISZPAŃSKIEGO REGIONU KATALONII I JEGO MIESZKAŃCÓW

Zbiorowości ludzkie zorganizowane w ramach grup o wspólnych korzeniach, wartościach i tradycji, używają do komunikacji przynajmniej jednego języka, który często staje się także ich wyróżnikiem kulturowym. Język ten to wówczas *differentia specifica* dla grupy, której członkowie się z nim utożsamiają. Sytuacja takiego etnolektu¹ komplikuje się w przypadku społeczności, które zamieszkują obszar charakteryzujący się wielojęzycznością² – współwystępowaniem na nim różnych języków, niekoniecznie równych statusem, zasięgiem itd. W wielokulturowej Europie takie warunki występują w regionach wielu państw, w tym na obszarze Królestwa Hiszpanii. Kwestia językowa wydaje się tam być skomplikowana nie tylko z powodu burzliwych wydarzeń historycznych³, ale również ze względu na rosnącą w wyniku globalizacji wielokulturowość. Znaczącą rolę odgrywa tutaj sposób prowadzenia i realizowania na różnych poziomach: od międzynarodowego, poprzez państwowy i regionalny, polityki językowej. Oznacza ona nie tylko rozstrzygnięcia formalnoprawne, lecz może być rozumiana również jako sposób koegzystowania języków narodowych oraz mniejszościowych na danym obszarze. Polityka językowa wyrażana jest także w codziennych

¹ Najogólniejszym określeniem języka, które bezpośrednio nawiązuje do kultury mieszkańców danego regionu jest etnolekt. Kryterium stanowi tutaj jedynie przynależność danego kodu językowego do określonej grupy kulturowej oraz niemożność porozumienia się w tym języku członków danej grupy z grupą sąsiednią (kryterium funkcjonalne). Nazwa ta może więc określać zarówno dialekt, jak i odmianę standardową języka. Generalnie rzecz ujmując, etnolekt to mowa używana przez członków określonej grupy kulturowej. W kwestiach spornych – czy dany kod językowy używany przez grupę etniczną jest dialektem, czy też językiem – jest to „najbezpieczniejszy” termin, którego można użyć do określenia takiego kodu językowego. Na gruncie polskiej nauki jako jeden z pierwszych posłużył się tym terminem językoznawca, Alfred Majewicz (1989, s. 10). Jest to także określenie bliskie antropologii i etnologii, zwraca ono bowiem uwagę na człowieka jako na podmiot – nosiciela określonej kultury i języka.

² Spośród polskich badaczy, najwięcej na temat wielojęzyczności pisał Władysław Wysoczański (np. 2006).

³ Literatura na temat dziejów Hiszpanii, w tym pokazująca ich wpływ na sytuację językową w kraju i jego regionach, jest obszerna, por. np. Clare Mar-Molinero (2000) lub Jan Mansvelt Beck (1994).

decyzjach indywidualnych osób oraz grup, tym samym przybierając wymiar bardziej intymny: prywatny, rodzinny czy też społeczny.

Problematyką artykułu jest polityka językowa prowadzona w różnych aspektach i na różnych poziomach w odniesieniu do sytuacji językowej w Katalonii – wspólnocie autonomicznej i regionie Hiszpanii, zamieszkiwanym przez ponad siedmiomilionową populację osób mówiących po hiszpańsku i/lub katalońsku, częściowo także arańsku (w pirenejskiej dolinie Aran), jak również przez grupę imigrantów, używających także swoich etnolektów (m.in. arabskiego, rumuńskiego)⁴. Przedstawiam w tekście wybrane aspekty formalnoprawnej i nieformalnej – prowadzonej przez aktywistów i organizacje pozarządowe – polityki językowej oraz poglądy i postawy mieszkańców względem sytuacji językowej na obszarze Katalonii. Poddaję także weryfikacji kwestię potencjalnej wielojęzyczności u mieszkańców tytułowego, niewątpliwie wielojęzykowego, regionu⁵.

Podczas pobytów w tym regionie zaintrygował mnie specyficzny status języków obecnych na tym obszarze, uwidoczniiony w wymiarze praktycznym życia codziennego jego mieszkańców. *Castellano*⁶, używany przez większość mieszkańców Hiszpanii i mający pozycję oficjalnego w myśl prawodawstwa państwowego (np. konstytucji), traktowany jest w Katalonii jak język mniejszościowy (m.in. w sferze edukacji). Pozycję prestiżową zajmuje natomiast główny język dominującej grupy etnicznej regionu: *català* (kataloński), który w skali Hiszpanii jest językiem mniejszościowym, jednocześnie w skali międzynarodowej będąc językiem wielomilionowej populacji mieszkańców różnych krajów Europy⁷. Tożsamość kulturowa u etnicznych Katalończyków oparta jest w dużej mierze na wyrażnie dominującej tożsamości językowej, skoncentrowanej wokół etnolektu katalońskiego, który w tym regionie ma silniejszą pozycję niż język hiszpański, dominujący w skali całego kraju (Linda 2006).

Podejście mieszkańców Katalonii do kwestii językowych jest różne, a wpływ na nie mają uwarunkowania nie tylko historyczne czy kulturowe, ale również formalnoprawne. Wyraża się ono w codziennym posługiwaniu się danym językiem bądź językami, w stosownym kontekście i z odpowiednią częstotliwością, w świadomym

⁴ Dane na temat liczby osób zamieszkujących Katalonię przedstawiają raporty z regularnie przeprowadzanych badań i cenzusów. Przykładowo, w 2013 roku dla ponad 50% mieszkańców to hiszpański był pierwszym językiem, którego się nauczyli, podczas gdy kataloński – dla ponad 30%. Natomiast około 600 tysięczna grupa osób deklarowała używanie na co dzień wyłącznie katalońskiego, nawet jeśli nie był to pierwszy język, którego się nauczyli. Por. źródło internetowe: *Language Use of the Population of Catalonia. Key results of the Survey on Language Use of the Population 2013*.

⁵ Treść artykułu bazuje na źródłach zastanych, jak i wywołanych – badaniach prowadzonych w Katalonii w latach 2010–2012, o czym więcej w dalszej części tekstu.

⁶ Czyli język kastylijski, powszechnie nazywany językiem hiszpańskim.

⁷ Katalonia stanowi część tak zwanych *Països Catalans* (Kraje Katalońskie) – czyli wspólnoty obszarów, na których język kataloński pełni bądź pełnił historycznie rolę wiodącą. W ich skład wchodzi: na terenie Hiszpanii, wspólnoty autonomiczne: Katalonia, Baleary, Walencja oraz przygraniczny fragment Aragonii zwany Franja de Ponent; na terenie Francji tzw. Katalonia Północna; obszar miasta L'Alguer na Sardynii oraz państwo Andora. Tak szeroki zasięg języka katalońskiego jest „pamiętką” po podbojach dokonanych przez Królestwo Aragonii i Hrabstwo Barcelony (Katalonia) w okresie średniowiecza (*El catalan...* 2008).

wyborze używania takiego a nie innego etnolektu w życiu zawodowym i społecznym. Przejawia się również w wyrażanej zgodzie bądź polemice z określonymi umowami formalnoprawnymi (uchwalonymi na poziomie regionalnym, jak i państwowym oraz międzynarodowym: w tym przypadku europejskim), a także w postawach względem prowadzonych w regionach działań z zakresu polityki językowej.

W KRĘGU WAŻNYCH TERMINÓW I DEFINICJI

Jednym z bardziej ogólnych stanowisk odnośnie wielojęzyczności wśród badaczy tego zjawiska może być definicja Johna Edwardsa: „wielojęzyczność jest istotnym czynnikiem ludzkiego życia na całym świecie, okolicznością wynikającą na podstawowym poziomie z potrzeby komunikowania się pomiędzy poszczególnymi społecznościami językowymi” (Edwards 1994, s. 1). Jego interpretacja tego terminu dotyczy praktyki posługiwania się przez jednostki i społeczeństwa więcej niż jednym językiem, w różnym stopniu biegłości. Obejmuje ona zarówno jednostki, które mówią jednym językiem w domu, a innym(i) poza domem; osoby, które mają jednakową kompetencję w dwóch lub nawet trzech językach; ludzi, którzy funkcjonują o wiele łatwiej w jednym języku, ale niemniej mogą porozumiewać się innym(i); obejmuje również społeczności i narody, które posługują się w rozmaitych sytuacjach i w różnych stopniach więcej niż jednym językiem.

Wielojęzyczność z kolei rozumiana może być jako współwystępowanie kilku języków na jednym obszarze geograficznym i wynikające z tego konsekwencje. Roman Szul mówi o tzw. „kwestii językowej”, są to:

„[...] zjawiska wynikające z kontaktu dwu lub więcej języków na tym samym terytorium lub w tej samej społeczności. Przejawem kwestii językowej jest koegzystencja i/lub konflikty na tle językowym oraz polityka językowa państw, władz regionalnych i ruchów społecznych zmierzająca do utrwalenia lub zmiany sytuacji językowej” (2003, s. 29).

Rozpatrywać można ten termin także jako sposoby pełnienia przez dany język dwóch podstawowych funkcji. Pierwszą z nich jest funkcja komunikacyjna, rozumiana jako przekazywanie, przyjmowanie i przechowywanie informacji. Natomiast druga – funkcja symboliczna, zwana także integrującą lub asocjatywną – pełni rolę symbolu tożsamości grupowej oraz integrowania ludzi w grupy (tamże).

Polski badacz Władysław Lubaś (1977, s. 8) definiuje politykę językową jako z góry zaplanowane, świadome działanie instytucji i poszczególnych jednostek (uczonych, twórców, polityków), które przynosić będzie pozytywne skutki we wszystkich dziedzinach, w których mowa ludzka odgrywa szeroką rolę kontaktową. Uczony zwraca więc przede wszystkim uwagę na rolę polityki językowej w zachowaniu komunikacyjnej funkcji języka, podkreślając, iż jej wpływ na rzeczywistość językową powinien mieć pozytywne konsekwencje. Wśród instrumentów polityki językowej wyróżnić można dwa najważniejsze rodzaje działań: 1. formalnoprawne, czyli wszelkie akty prawne, takie jak np. konstytucja czy zapisy w statutach autonomicznych,

regulujące użycie języka – mają one znaczenie fundamentalne dla jego rozwoju oraz roli i pozycji w danej społeczności; 2. informacyjno-naukowe, przyczyniające się do kształtowania właściwych postaw wobec języka oraz wpływające na poziom komunikacyjności jego użytkowników.

Pisząc w nurcie antropologii polityki językowej (McCarthy, Warhol 2011), pragnę podkreślić fakt, iż polityka językowa to nie tylko akty prawne czy też działalność prowadzona przez władze (państwowe czy regionalne). Ważną rolę odgrywają także podmioty prywatne, szeroko rozumiane media, podmioty zewnętrzne, takie jak organizacje międzynarodowe oraz sami użytkownicy języka – mieszkańcy regionów i członkowie poszczególnych grup kulturowych i językowych. Termin „polityka językowa” jest więc także określeniem na swoistą strategię stosowaną przez działaczy, którzy przynależą do danej grupy językowej, znają jej potrzeby i sytuację. To właśnie oni tworzą ramy, które niezbędne są do tego, by język mógł być używany. Także opinie i wypowiedzi każdego z członków danej społeczności językowej należy uznać za ważne. W etnograficznym podejściu do polityki językowej, zasadniczą kwestią jest potraktowanie jej jako:

„dynamicznego procesu społeczno-kulturowego, który funkcjonuje jednocześnie na poziomie mikro: bezpośrednich kontaktów pomiędzy jednostkami, poziomie średnim: działań lokalnych społeczności, a także na poziomie makro: państw i narodowości oraz większych globalnych sił” (tamże, s. 187).

Łącząc niejako opisane wyżej elementy polityki językowej, Bernard Spolsky podaje spójną jej definicję, wyróżniającą trzy zasadnicze komponenty: 1. zarządzanie językiem [*language management*], określane także jako planowanie językowe – to konkretne ustawy i prawa, które mają wpływ na pozycję języka i zachowania językowe w danej wspólnocie; 2. przekonania językowe [*language beliefs*] – to ideologie odnoszące się do określonego języka, sprawiające, że uznajemy go za równy innemu bądź gorszy; 3. praktyki językowe [*language practices*] – to działania, które pokazują, w jakich okolicznościach oraz przez kogo dany język jest używany (2006, s. 6–10). Te trzy komponenty będą przedstawione w niniejszym artykule odnośnie polityki językowej dotyczącej hiszpańskiej Katalonii.

PODSTAWY FORMALNOPRAWNEGO UWARUNKOWANIA KATALOŃSKIEJ POLITYKI JĘZYKOWEJ

Głównymi dokumentami kształtującymi politykę językową Katalonii, są trzy najważniejsze akty prawne, w których skład wchodzi: na poziomie międzynarodowym – „Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych” (EKJRM), na poziomie państwowym – Konstytucja Hiszpanii, zaś na poziomie regionalnym – zapisy odnośnie języka umieszczone w Statucie Autonomii i jego nowelizacjach. Dodatkowo, Katalońska Wspólnota Autonomiczna posiada odrębne prawo o polityce językowej, jednak formalnoprawne umocowanie poszczególnych uchwał opiera się na treści wyżej wymienionych dokumentów.

Poziom europejski. Najważniejszym spośród dokumentów ponadpaństwowych, mającym bezpośredni wpływ na ochronę języków regionalnych⁸ w Katalonii (katalońskiego, jak również języka arańskiego), wydaje się być podpisana przez Rząd Hiszpanii „Europejska karta języków regionalnych i mniejszościowych”. Uznaje ona języki określone jako „regionalne lub mniejszościowe” za wyraz bogactwa kulturowego. Zobowiązuje państwa będące sygnatariuszami Karty do umożliwienia obywatelom posługującym się danym językiem regionalnym lub mniejszościowym dostępu do zarówno częściowej jak i pełnej edukacji w tych językach, a także do korzystania z nich w takich dziedzinach, jak wymiar sprawiedliwości i media. Jej ratyfikowanie obliguje Hiszpanię do regularnego monitorowania na swoim terytorium sytuacji języków mniejszościowych, takich jak m.in. kataloński (oraz w mniejszym stopniu, gdyż jeszcze bardziej ograniczonym terytorialnie i liczebnie zasięgu – język arański), jak również do wspierania i pomagania rządów autonomicznym w staraniach o zachowanie tych języków. Hiszpańska deklaracja stwierdza, że „języki regionalne lub mniejszościowe” oznaczają języki uznawane za oficjalne w statutach autonomii wspólnot autonomicznych: Kraju Basków, Katalonii, Balearów, Galicji, Walencji i Nawarry. Karta obowiązuje na terenie Hiszpanii od 1 sierpnia 2001 roku i zgodnie z art. 96 Konstytucji, stała się częścią systemu prawa Hiszpanii.

Karta jest dokumentem Rady Europy. Natomiast w prawodawstwie Unii Europejskiej, które obejmuje także Katalonię jako region leżący w kraju należącym do Wspólnoty, kwestie dotyczące języków regulują trzy główne akty: Traktat o Wspólnocie Europejskiej, Traktat Lizboński oraz Karta Praw Podstawowych przyjęta w 2000 roku. Unijna polityka językowa, rysująca się z tych oraz innych dokumentów, nastawiona jest przede wszystkim na promowanie i wzmacnianie wielojęzyczności wśród mieszkańców Wspólnoty. Warto podkreślić fakt, iż Unia nie wypracowała własnej definicji języków regionalnych, korzysta z definicji zawartej w „Europejskiej karcie języków regionalnych i mniejszościowych”. Natomiast ważną rolę w promowaniu różnorodności językowej w regionach Europy odgrywa Parlament Europejski, który w tym celu w 1982 roku powołał do życia *European Bureau for Lesser Used Languages* (Europejskie Biuro Języków Mniej Używanych). Należy także zaznaczyć, iż w polityce Unii Europejskiej język kataloński traktowany jest jako mniejszościowy o specjalnym statusie – od 2006 roku Katalończycy mają prawo uzyskiwać informacje o pracy Parlamentu Europejskiego w języku katalońskim.

Poziom państwowy. Obowiązująca konstytucja hiszpańska została uchwalona 27 grudnia 1978 roku, a znowelizowana⁹ 27 sierpnia 1992. W celu zrozumienia natury tego dokumentu, należy choć w skrócie opisać, w jakich okolicznościach

⁸ Język regionalny (z ang. *regional language*) – to język, który jest używany przez autochtoniczne grupy etniczne; może on być i bardzo często jest spokrewniony z językiem(ami) większości; najczęściej nie posiada oficjalnego statusu i używany jest w wielu odmianach dialektalnych. W Polsce status języka regionalnego ma kaszubski.

⁹ Nowelizacja Konstytucji Hiszpanii z 27 sierpnia 1992 roku nie zmienia brzmienia ani porządku uchwalonych wcześniej 24 artykułów odnoszących się do sytuacji językowej w Hiszpanii.

historyczno-społeczno-kulturowych odbyło się jego ustanowienie. Konstytucję uchwalono krótko po śmierci generała Francisco Franco. Czasy jego dyktatury, trwającej od wygrania wojny domowej (1936–1939) przez siły centralistyczne, aż do jego śmierci w listopadzie 1975 roku, były okresem silnych represji względem mniejszości, zaś kwestia językowa stała się sprawą polityczną. Używanie języków mniejszościowych (innych niż kastylijski) widziane było jako czyn antypatriotyczny. Języki te były zakazane w miejscach publicznych, jak również ośmieszane. W regionach takich jak Katalonia, miała więc miejsce sytuacja wymuszonej dyglosji¹⁰. Na znaczeniu i prestiżu zaczął tracić język kataloński, który reżim Franco rozmyślnie nazywał „dialektem”, zaś kastylijski zyskiwał jako język szkolnictwa, administracji oraz mediów. „Dialektami”, zgodnie z oficjalną retoryką dyktatury, posługiwali się jedynie analfabeci oraz chłopci. We wczesnym okresie dyktatury próby nieposłuszeństwa względem panującej retoryki językowej karane były wysokimi grzywnami, a nawet więzieniem. Po roku 1966, kiedy uchwalono tzw. Ustawę Organiczną (*Ley Orgánica*), sytuacja się zmieniła. Ustawa niosła ze sobą powiew wolności, w tym m.in. zwiększoną swobodę w zakresie nauki języków mniejszościowych (lecz tylko przez organizacje prywatne oraz dla osób, dla których dany język jest językiem ojczystym). Język kataloński pojawił się nawet w mediach, jednak w zakresie ograniczonym do relacji z imprez o lokalnym zasięgu i charakterze folklorystycznym (lokalne *fiestas*, konkursy potraw regionalnych itp.). Natomiast informacje uważane za bardziej poważne, dotyczące polityki czy gospodarki, przekazywane były wyłącznie w języku kastylijskim (Mar-Molinero 2000, s. 97–98).

Po przywróceniu swobód demokratycznych, polityka językowa w Hiszpanii uległa diametralnej zmianie. Konstytucja Hiszpanii uchwalona w 1978 roku stanowi, iż Hiszpania jest oficjalnie krajem jednójzycznym, gdyż na całym jego terytorium obowiązuje jako oficjalny jedynie język kastylijski: „Kastylijski jest hiszpańskim urzędowym językiem państwa. Wszyscy Hiszpanie mają obowiązek go znać i prawo posługiwać się nim”¹¹ (art. 3 ust. 1). Taki model, biorąc pod uwagę status prawny języka, określić można jako „model monolingwalny umiarkowany” (Pawłowski 2004, s. 13–15), w którym konstytucja określa język oficjalny państwa, jednocześnie gwarantując szeroki zakres praw członkom mniejszościowych grup językowych.

Konstytucja zapewnia także ochronę praw mniejszości językowych (Śługocki 1997, s. 96), bowiem przyznaje samorządom wspólnot autonomicznych kompetencje ustawodawcze w kwestii uznanych przez nich języków hiszpańskich: „Pozostałe

¹⁰ Ze zjawiskiem powiązaniem z wielojęzycznością, zwanym „dyglosją”, mamy do czynienia, kiedy dana społeczność językowa posługuje się dwoma dialektami lub dwoma spokrewnionymi ze sobą – zazwyczaj blisko – językami. Obok codziennej bądź lokalnej odmiany językowej używanej w danej społeczności (określanej jako odmiana „L” bądź „niska” – ang. *low*), występuje druga, wysoce skodyfikowana odmiana (określana jako odmiana „H” bądź „wysoka” – ang. *high*). Znajduje ona zastosowanie w niektórych kontekstach, takich jak literatura czy edukacja formalna, bądź też w innych określonych okolicznościach, jednakże nie w zwykłej rozmowie.

¹¹ Fragmenty konstytucji w polskim tłumaczeniu podają za: *Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978 nowelizowana 27 sierpnia 1992*. Wyd. 2., tłum. Tadeusz Mołdawa, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2008.

języki hiszpańskie są również językami urzędowymi w odpowiednich wspólnotach autonomicznych, zgodnie z ich statutami” (art. 3 ust. 2). W konstytucji podkreślone jest również znaczenie wielojęzykowości Hiszpanii, któremu dokument nadaje rangę dziedzictwa kulturowego kraju: „Bogactwo różnych odmian językowych Hiszpanii jest dziedzictwem kulturowym, które jest przedmiotem szczególnego poszanowania i szczególnej ochrony” (art. 3 ust. 3).

Dokument reguluje nazewnictwo odnośnie języków. Zgodnie z jej postanowieniami, języki uznane za oficjalne na terenie poszczególnych wspólnot autonomicznych, którymi w przypadku Katalonii są: język kataloński, a od 2006 roku także język arański, jak również obowiązujący na terenie całego kraju język kastylijski, wspólnie nazywane są językami hiszpańskimi. Natomiast kastylijski, który potocznie określane jest językiem hiszpańskim, w oficjalnych dokumentach powinien być nazywany tym pierwszym terminem.

Z powyższej analizy wywnioskować można, iż wielojęzykowość Hiszpanii, odzwierciedlona w postanowieniach konstytucyjnych, jest zgodna z duchem ekologii językowej, obecnej w postanowieniach tak Rady Europy, jak i Unii Europejskiej (Szmidt, Mejnartowicz 2009). Dalej, wielojęzyczność formalnoprawna ma charakter terytorialny: dotyczy jedynie określonych obszarów (regionów, wspólnot autonomicznych) państwa i ma charakter warunkowy, nie obowiązkowy (poza znajomością języka kastylijskiego, można używać także w oficjalnych kontekstach wybranych języków regionalnych). Postanowienia artykułu trzeciego określają również, iż języki hiszpańskie – poza kastylijskim – mają ograniczone terytorialnie prawa. W praktyce oznacza to, iż prawo do edukacji czy obsługi w urzędzie administracji publicznej w języku katalońskim nie obowiązuje na terenie na przykład Madrytu. Zatem w kwestii języków regionalnych, konstytucja podkreśla ich wartość jako dziedzictwa kulturowego, jednocześnie jednak ogranicza się do uznania ich terytorialnego oficjalnego statusu, w zależności od postanowień odpowiadających im statutów autonomii. Nie odwołuje się przy tym do obowiązków ani praw w zakresie ich znajomości i używania, jak czyni to z kastylijskim. W tym sensie niektórzy badacze stwierdzają, że konstytucja hiszpańska sprowadza kataloński (oraz inne języki mniejszościowe w Hiszpanii) do postaci „asymetrycznej dwujęzyczności” (por. Newman, Trenchs-Parera, Ng 2008, s. 308).

Hiszpańska koncepcja regionów autonomicznych, dopuszczająca warunkowo istnienie innych wspólnot językowych, uchodzi w Europie za wzór bezkonfliktowego rozwiązywania problemów językowych. Jej liberalizm stanowił zarówno dowód dojrzałości społeczeństwa hiszpańskiego, jak i stosowną reakcję na społeczną potrzebę uznania autonomii regionalnej, jaka pojawiła się po upadku dyktatury frankistowskiej w 1975 roku. Mimo tego, w ostatnich latach wyraźnie zauważyć można malejące zadowolenie z zapisów konstytucyjnych, widoczne wśród nowego pokolenia przedstawicieli językowych mniejszości regionalnych, na czele z Katalończykami.

Poziom regionalny. W rok po uchwaleniu Konstytucji Hiszpanii, twórcy Statutu Autonomicznego Katalonii umieścili w artykule trzecim tegoż dokumentu stosowne regulacje prawne, uznając *català* za język rodzimy tych terenów i tym samym

ogłaszając go językiem urzędowym, obok kastylijskiego. W kwestii języków, w artykule trzecim tegoż dokumentu stwierdza się, iż: językiem własnym Katalonii jest kataloński (art. 3.1); w Katalonii językiem oficjalnym jest język kataloński, jak również jest nim hiszpański, który jest językiem oficjalnym całego państwa hiszpańskiego (art. 3.2); ustęp trzeci artykułu określa obowiązki *Generalitat*¹² związane z prowadzeniem polityki językowej: będzie on dążył do zapewnienia mieszkańcom tego regionu możliwości posługiwania się obydwoma językami urzędowymi, podejmie niezbędne środki w celu zagwarantowania im warunków do poznania obydwu z nich, a także jest zobowiązany do zapewnienia jednakowych praw i obowiązków obywatelskich, wynikających z możliwości posługiwania się obydwoma językami urzędowymi (art. 3.3); język arański stanie się językiem nauczania, a także będzie przedmiotem szczególnego poszanowania i ochrony (art. 3.4). Ostatni z zapisów ma charakter szczególny, jako że był zaczątkiem działań, których celem było przyjęcie dalszych regulacji prawnych określających zasady posługiwania się językiem tej szczególnej mniejszości terytorialnej, jaką tworzą mieszkańcy Doliny Arańskiej (Vall d'Aran) w hiszpańskich Pirenejach. Stanowił także wyraźny przykład poszanowania praw grupy odrębnej pod względem kulturowym (w tym i językowym) od pozostałych mieszkańców Katalonii.

Zapisy konstytucji oraz statutu mają charakter ogólny, stanowią jednak do dzisiaj podstawę formalnoprawną uchwalonych w kolejnych latach przepisów szczegółowych, chroniących język kataloński i wprowadzających go na równych z hiszpańskim prawach do szkolnictwa, administracji oraz państwowych środków masowego przekazu. W oparciu o Statut i Konstytucję, w 1983 roku parlament Katalonii uchwalił między innymi ustawę o normalizacji językowej, której treść skupiała się na dwóch najważniejszych elementach. Pierwszym z nich była konieczność nadania jednakowej pozycji prawnej tak dla *català* jak i *castellano*. Przykładowo, art. 6.1 regulował kwestię publikacji dokumentów oficjalnych w obu językach urzędowych, traktując jednak tekst kataloński jako wyjściowy w przypadku wystąpienia wątpliwości interpretacyjnych, zaś art. 8 przyznawał mieszkańcom wspólnoty prawo do zwracania się do wszystkich katalońskich instytucji publicznych w wybranym przez siebie języku urzędowym. Natomiast drugi element dotyczył konieczności uregulowania pozycji języka arańskiego, co znalazło swoje odzwierciedlenie m.in. w art. 28, zgodnie z którym za język własny Vall d'Aran uznano arański, zaś miejscowe władze zostały zobligowane do nauczania się tego języka, a także do zapewnienia mieszkańcom prawa do posługiwania się nim, jak również przeznaczenia środków finansowych na nauczanie *aranés* w lokalnych placówkach edukacyjnych (art. 28.4). Natomiast status arańskiego jako języka oficjalnego, obok katalońskiego i kastylijskiego, jednak wyłącznie na obszarze Doliny Aran, przyniosło mu prawo uchwalone dopiero siedem lat później.

Kolejnym ważnym krokiem w nowej, idącej z duchem czasu, europejskiej polityce językowej Katalonii, było wydanie przez Parlament Katalonii ustawy (1998) mającej na celu upowszechnienie użycia języka katalońskiego w przemyśle rozrywkowym,

¹² Jest to łączna nazwa dla najważniejszych instytucji zarządzających Katalonią. W jej skład wchodzi: Parlament Katalonii, Prezydent oraz Rząd Katalonii. Geneza powstania tej nazwy sięga początków XIV w.

w sferze ekonomii oraz w prywatnych środkach masowego przekazu. Był to jednocześnie dokument, którego przyjęcie oznaczało proces zakończenia normalizacji językowej, odzwierciedlając widoczny okres dość swobodnego porozumiewania się językami urzędowymi Katalonii.

W 2006 roku uchwalony został nowy Statut Autonomii Katalonii, który zastąpił Statut z 1979 roku. Jednakże, został on częściowo podważony przez Trybunał Konstytucyjny (orzeczenie nr 31/2010 z 28 czerwca 2010 r.) w wyniku apelacji wniesionych przez konserwatywną hiszpańską partię polityczną Partido Popular, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz rząd Wspólnoty Autonomicznej Murcji. Zarzuty względem nowego Statutu odnosiły się m.in. do kwestii katalońskiego języka, którego znajomość miała się stać obowiązkiem dla wszystkich mieszkańców Katalonii, jak również do zmiany systemu edukacji na model wyłącznie katalońskojęzyczny już od przedszkola¹³. W rezultacie dalsza przyszłość nowego Statutu jako w pełni uprawomocnionego dokumentu legislacyjnego jest niepewna, choć nie stracona, między innymi ze względu na naciski licznych, oddolnych ruchów Katalończyków postulujących wprowadzenie w życie ustaleń, nadających katalońskiemu uprzywilejowaną pozycję w Katalonii. Część statutu dotycząca kwestii językowych, która nie została podważona przez Trybunał i tym samym ma szansę na realizację, zakłada utrzymanie arañskiego jako języka oficjalnego doliny Aranu oraz uznanie katalońskiego języka migowego.

WYBRANE DZIAŁANIA NA RZECZ JĘZYKÓW W KATALONII

Catalá był i jest traktowany przez etnicznych Katalończyków jako najważniejszy przejaw ich tożsamości, bowiem spośród wyróżników kulturowych świadczących współcześnie o katalońskiej tożsamości, to właśnie język był i jest związany z Katalonią i jej dziejami najdłużej. Żaden inny wyróżnik katalońskości nie może się poszczycić osiemsetletnią tradycją, żaden – w najtrudniejszych momentach historycznych dziejów dawnej Gotolandii – nie był tak często i dobitnie wysuwany jako argument świadczący o katalońskiej tożsamości. Po długim okresie prześladowania tego etnolektu, pro-językowe działania promocyjne prowadzone na terenie Katalonii koncentrowały się właśnie na nim¹⁴. Obserwować można niezwykle szybki rozwój tego języka: w 1979 powstało sztandarowe katalońskie czasopismo *Avui*, a w 1989 roku narodziła się publiczna telewizja katalońskojęzyczna: kanał TV3. Dzięki organizacji Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie w 1992 roku, Katalonia stała się regionem powszechnie rozpoznawalnym na mentalnej mapie Europy. Przy tej okazji cały świat usłyszał także o języku katalońskim.

¹³ Do innych zarzutów względem postanowień nowego Statutu w kwestiach pozajęzykowych zaliczono np. określenie Katalonii mianem narodu, a nie narodowości (jak napisane jest w konstytucji).

¹⁴ W okresie dyktatury generała Francisco Franco w Hiszpanii (1936–1975) języki mniejszościowe, w tym język kataloński, były prześladowane, a w niektórych domenach (np. szkolnictwie) ich używanie było całkowicie zakazane. Po upadku reżimu, w 1975 roku, Katalonia oraz inne wspólnoty autonomiczne powoli zaczęły wychodzić z językowego i kulturowego impasu.

Od lat 80. XX wieku, idea promowania języka katalońskiego w Katalonii, w szczególności zaś jego popularyzacja w codziennym użyciu, stały się ważnym celem działań instytucji katalońskich. W 1998 roku ustanowiono prawo o polityce językowej Katalonii (*Llei de política lingüística*), fundamentalny dokument regulujący sposób prowadzenia polityki językowej przez rząd kataloński i jego instytucje, stanowiący podstawę prawną dla kolejnych, bardziej szczegółowych ustaw dotyczących uporządkowania kwestii językowych w różnych sferach życia mieszkańców Katalonii. Zgodnie z głównym założeniem tego prawa, katalońska polityka językowa miała na celu przede wszystkim ujednoczenie i promocję używania języka katalońskiego w administracji, edukacji, mediach, przemyśle rozrywkowym oraz przestrzeni społeczno-gospodarczej. Promowane jest również stosowanie nowotworzonego słownictwa katalońskiego w dziedzinie informatyki, ekonomii i innych dyscyplinach, w których następuje gwałtowny rozwój nomenklatury fachowej.

Po udanej próbie wdrożenia działań na rzecz normalizacji, czyli uregulowania statusu i roli języka katalońskiego, *Generalitat* rozpoczął prace nad promocją języka i kultury katalońskiej za granicami Hiszpanii. Zadanie to zostało powierzone m.in. utworzonemu w 2002 roku Instytutowi im. Ramona Llulla (Institut Ramon Llull). Jego intensywne działania doprowadziły do utworzenia sieci ponad stu lektoratów języka katalońskiego na uczelniach wyższych w Europie i kilkudziesięciu na świecie¹⁵.

Rezultatem prowadzonej od czasu uchwalenia statutu autonomii polityki językowej jest między innymi utworzenie wielu katalońskojęzycznych środków masowego przekazu. Wśród nich, z racji szerokiej akceptacji społecznej u osób podających kataloński za swój pierwszy bądź ojczysty język, na szczególną uwagę zasługują katalońskojęzyczne media: wspomniany kanał telewizji publicznej TV3 oraz *Catalunya Ràdio*.

Inną inicjatywą rządową, skierowaną na promowanie języka Romana Llulla w filmie i kinie, jest obowiązujące od 1991 roku dotowanie przez Rząd Autonomiczny Katalonii *Generalitat* dubbingowania filmów lub opatrywania ich w napisy w *català*. Z budżetu przeznaczona została również specjalna kwota na dofinansowanie katalońskojęzycznych produkcji filmowych. Kataloński odzyskał swoje miejsce w prasie – w regionie w tym języku ukazuje się wiele dzienników lokalnych, największe z nich to: *Avui*, *El Punt*, *Regió 7*, *Diari de Girona* czy też *El Nou 9*. Ukazują się także wersje katalońskojęzyczne hiszpańskich dzienników: *El Periódico* i *Segre*. W języku katalońskim wydawana i z sukcesem sprzedawana jest coraz większa liczba książek.

NOWOCZESNE DZIAŁANIA JĘZYKOWE

Katalonia wypracowała sprawnie działającą politykę językową, której organem zarządzającym jest Generalna Dyrekcja ds. Polityki Językowej (*Direcció General de Política Lingüística*). Podstawową funkcją tego swoistego „ministerstwa spraw języ-

¹⁵ Dokładna mapa lektoratów języka katalońskiego sponsorowanych przez Instytut im. Ramona Llulla, znajduje się na stronie: http://www.llull.cat/catala/aprendre_catala/mapa_llengua.cfm.

kowych” jest ułatwienie każdemu obywatelowi Katalonii funkcjonowania we wspólnocie komunikacyjnej/społeczności językowej tego regionu. Jak przyznał w rozmowie ze mną jeden z urzędników:

Musimy ułatwić ludziom naukę katalońskiego i zapewnić im niezbędne narzędzia. Chodzi o to, żeby potrafili oni używać katalońskiego w każdej sytuacji. Bo w ten sposób uczynią go swoim językiem. Dotychczas osiągnęliśmy już bardzo wiele, a to dało naszej misji bardzo solidne fundamenty (Barcelona, M. 37k¹⁶).

W tym miejscu pragnę zaznaczyć, iż konieczność standaryzacji języka – tak ważny krok w budowie języka w pełni funkcjonalnego na poziomie regionalnym i wyższym – ominęła współczesne pokolenie Katalończyków, którzy mają tym samym możliwość używania katalońskiego we wszystkich sferach swojego życia. Dzięki zaangażowaniu pracowników Uniwersytetu Pompeu Fabra oraz Instytutu Studiów Katalońskich (*Institut d'Estudis Catalans*, w skrócie *IEC*), współczesny język kataloński posiada dobrze wypracowane, ujednolicone oraz dostosowane do wymagań współczesnych czasów ramy struktury leksykalno-gramatycznej. Niewiele jest narodów bez państwa, które mogą pochwalić się własną akademią narodową na takim poziomie, na jakim działa Instytut Studiów Katalońskich – zakres i poziom jego działalności jest porównywalny pod każdym względem do wszystkich krajowych akademii językowych w krajach europejskich. Kataloński posiada ustandaryzowaną gramatykę, dobrze opracowane słowniki oraz własną, dobrze wyszkoloną kadrę akademicką. Wielu aktywistów językowych oraz pracowników administracji katalońskiej chwali się także osiągnięciami w zakresie stosowania nowoczesnych technik i narzędzi do nauczania języka.

Celem polityki językowej, którą prowadzi nasza instytucja, jest zapewnienie społeczeństwu katalońskiemu najbardziej nowoczesnych instrumentów w zakresie inżynierii językowej. Chodzi nam w szczególności o najlepsze i najbardziej odpowiednie narzędzia ułatwiające dostęp do nauki języka katalońskiego. Wszyscy tutaj się starają, aby były one jak najbardziej dostosowane do potrzeb użytkowników. Chodzi o tempo nauki i o stosowane metody. [...] dlatego chcemy aktualizować i udoskonalać narzędzia służące do nauczania katalońskiego, tak, by w jak najbardziej naturalny sposób włączyć nowo przybywających imigrantów do naszej katalońskiej językowej społeczności (Barcelona, M. 54k).

Katalonia inwestuje w zaawansowane centra badawczo-edukacyjne oraz w najnowocześniejsze technologie w zakresie nauczania i uczenia się języka katalońskiego. Przykładem może być działalność wspólnego dla całej wspólnoty bezpłatnego serwisu porad językowych – OPTIMOT. Każdy chętny może za pomocą formularza internetowego złożyć zapytanie o cokolwiek co dotyczy języka katalońskiego w kontekście poprawności użytych sformułowań itp. Możliwe jest także składanie zapytań odnośnie dowolnych kwestii, które mogą być interesujące w odniesieniu do neologizmów. Jednak tym tematem zajmuje się odrębna jednostka – konsorcjum o nazwie TERMCAT – które jest odpowiedzialne za bieżącą standaryzację terminologii. Jest to

¹⁶ Informacje o rozmówcach zakodowałam w następujący sposób: miejscowość, płeć (K – kobieta, M – mężczyzna), wiek, język rozmowy (k – kataloński, h – hiszpański).

jedna z najbardziej zaawansowanych instytucji zajmujących się terminologią w Europie, współpracująca z podobnymi jednostkami na całym świecie.

Kolejnym ważnym narzędziem są różnorodne automatyczne translatory, z których każdy działa w obu kierunkach tłumaczenia. Stworzono także możliwość nauki katalońskiego w formie kursu online, który umożliwi wszystkim chętnym naukę języka przez Internet na każdym poziomie. Materiały dostępne są na stronie: parla.cat po uprzednim zarejestrowaniu się.

Nowym wyzwaniem dla nowoczesnej promocji języka są coraz liczniejsze grupy migrantów, które niedawno przybyły do tego regionu i kraju. Jeden moich rozmówców, nauczyciel ze szkoły średniej w Tarragonie, stwierdził, że:

Trudność polega na włączeniu tak dużej liczby osób w naszą wspólną językową w tak krótkim czasie. Jednak jest to także i okazja, ponieważ jeżeli nowi imigranci zostaną skutecznie wprowadzeni do naszej społeczności językowej, liczba użytkowników języka katalońskiego będzie gwałtownie rosnąć. Jest to również okazja do tego, by pokazać Unii Europejskiej i reszcie świata, że mały bezpieczeństwa naród o ograniczonych możliwościach, jest w stanie przyjąć tak wielką liczbę nowych imigrantów w atmosferze tolerancji i harmonii społecznej (Tarragona, M. 49k).

Aby ułatwić nowoprzybyłym integrację językową, stworzone zostało Konsorcjum Normalizacji Językowej (*Consortori per a la Normalització Lingüística – CPNL*). Posiada ono 22 ośrodki na terenie Katalonii i świadczy usługi dla ponad 100 tys. użytkowników. CPNL specjalizuje się głównie w organizowaniu lekcji języka katalońskiego dla osób dorosłych. Pełni też ważną rolę wpływając na działalność instytucji państwowych oraz społecznych, takich jak stowarzyszenia, partie polityczne, związki zawodowe, itp. CPNL organizuje również wsparcie językowe dla rad miejskich i stowarzyszeń w zakresie poprawności używania języka katalońskiego.

DZIAŁANIA SPOŁECZNE NA RZECZ NORMALIZACJI JĘZYKOWEJ

Język kataloński zdołał przetrwać różne okresy dyktatury, których w historii tego regionu było kilka. Stało się tak w dużej mierze dzięki silnej woli użytkowników tego etnolektu – Katalończyków, którzy nie przestawali się nim posługiwać we wszelkich możliwych dziedzinach życia, mimo poważnych gróźb i ograniczeń stawianych ze strony ówczesnej władzy. Tak więc to dzięki ich staraniom, język pozostał przy życiu.

Katalońskie władze ds. językowych zakładają, iż podtrzymanie sieci „obywatelskich” kontaktów jest absolutnie konieczne dla procesu normalizacji języka. We wszystkich regionach katalońskojęzycznych (w Katalonii, innych częściach Hiszpanii, jak również poza nią) działają więc, wspierane przez kataloński rząd, różnego rodzaju grupy zorganizowane m.in. w formie stowarzyszeń, które dążą do zapewnienia godnego miejsca językowi katalońskiemu w społeczeństwie.

Przykład stanowić może stowarzyszenie o nazwie *La Plataforma per la Llengua* („Platforma Na Rzecz Języka”), która zajmuje się organizacją różnego rodzaju zajęć dodatkowych i uzupełniających. Cele tej instytucji są bardzo ambitne. Według statutu *La Plataforma*, najważniejszym z nich jest uznanie pełni praw językowych

użytkowników katalońskiego w kraju i na świecie oraz pełna maksymalizacja przestrzeni i sytuacji używania języka we wszystkich domenach, także tych, w których kataloński zazwyczaj nie jest używany. Organizacja, poza agitacją na rzecz realizacji wyznaczonych celów – prowadzi także bardzo skuteczne działania edukacyjne, umiejętnie korzystając z dostępnych i tworzonych przez swoich członków narzędzi edukacyjnych, głównie różnego rodzaju treningów (nie kursów!) językowych. Obejmują one różne grupy docelowe, od zajęć konwersacyjnych dla nowo przybyłych po warsztaty uczące katalońskojęzycznych uczestników, w jaki sposób wpływać na status społeczny języka i jego żywotność, oraz jak skutecznie agitować na rzecz języka katalońskiego i przekonywać innych do przyłączenia się do katalońskiej wspólnoty językowej.

Aktywiści działają także zorganizowani w innych grupach. Jedną z bardziej znanych, mającą wieloletnią tradycję w działaniach na rzecz kultury i języka katalońskiego, tworzą osoby zrzeszone w organizacji *Omnium Cultural*. Ta instytucja ma swoje odpowiedniki działające w pozostałych katalońskojęzycznych wspólnotach autonomicznych Hiszpanii: na Balearach jest to *Obra Cultural Balear*, natomiast w Walencji podobne zadania realizowane są przez *Acció Cultural del País Valencià*.

Inną grupą, o której działaniach trzeba w tym miejscu wspomnieć, jest organizacja o nazwie: *puntCAT* („kropkaCAT”). Zwiększająca się obecność języka katalońskiego w sieci sprawiła, że w gronie katalońskojęzycznych użytkowników Internetu pojawiła się idea, aby w wyraźny sposób można było odróżnić witryny katalońskie od hiszpańskich. W ten sposób narodził się pomysł założenia i legalizacji domeny „.cat”. W przeciwieństwie do domen o proveniencji nawiązującej do kodu danego kraju, np. .pl – od Polski lub .fr od Francji, które zawsze składają się z dwóch liter, na potrzeby wyróżnienia stron katalońskojęzycznych wybrano trójliterową domenę, pochodzącą od pierwszej sylaby słowa *català*. Jest to tzw. domena sponsorowana, co oznacza, iż reprezentuje ona określoną społeczność, która decyduje, czy dany kandydat powinien uzyskać dostęp do domeny. Administratorzy domeny katalońskiej wyjaśniają ten system w następujący sposób:

Na tej samej zasadzie, na jakiej osoba prywatna nie może zarejestrować domeny „.edu” (przeznaczonej dla instytucji nauczania na poziomie wyższym) lub trzeba być muzeum, by otrzymać domenę „.museum”, to aby uzyskać „.cat”, należy wykazać się związkiem z naszą wspólnotą kulturowo-językową, lub też, bardziej ogólniej, umieścić na stronie w języku katalońskim ważne treści¹⁷.

Domena „.cat” została zatwierdzona we wrześniu 2005 roku przez Internetową Korporację ds. Nadawania Nazw i Numerów¹⁸. Od tego czasu do chwili obecnej większość internetowych stron organizacji katalońskich zmieniła już domenę właśnie na „.cat”. Kontrolę nad zarządzaniem domeną „.cat” ma organizacja *puntCAT*.

Działania społeczne na rzecz języka katalońskiego można podsumować słowami jednego z katalońskich urzędników:

¹⁷ Wyróżnienie zachowane jak w oryginalnej wersji, źródło: <http://www.domini.cat/>.

¹⁸ W skrócie: ICANN, od ang.: The Internet Corporation for Assigned Names and Numbers.

Rząd Katalonii udziela swojego poparcia dla stowarzyszeń, które projektują wszelkiego rodzaju działania obywatelskie na rzecz normalizacji języka katalońskiego. [...] wierzymy w dobre połączenie działań politycznych, tworzenie mechanizmów koniecznych do pełnej integracji mieszkańców Katalonii w kwestiach społecznych i językowych oraz we wspieranie ruchów obywatelskich, które służą ochronie języka. One wspólnie stanowią będą bazę, która pozwoli nam patrzeć z ufnością w przyszłość (Barcelona, M. 47k).

JĘZYKI I ICH UŻYTKOWANIE W POGLĄDACH I POSTAWACH MIESZKAŃCÓW KATALONII

Biorąc pod uwagę założenia nurtu antropologii polityki językowej, bazuję nie tylko na interpretacji wymiarów *de iure* i *de facto* polityki językowej. Korzystam także z wiedzy o przekonaniach i postawach językowych, uzyskanej na podstawie przeprowadzonych badań terenowych, czyli rozmów z faktycznymi użytkownikami języków oraz z obserwacji ich postaw językowych prezentowanych w życiu codziennym. Tak więc jednym z kluczowych dla tej części artykułu źródeł wywołanych były wyniki etnograficznych badań terenowych. Wykorzystując prywatne kontakty zdobyte podczas wcześniejszych wizyt w Katalonii, przeprowadziłam sfinansowane ze środków własnych badania pilotażowe, trwające około 2 tygodnie (grudzień 2009). Ten etap badań bazował na metodzie obserwacji uczestniczącej uzupełnionej o prowadzenie ukierunkowanych na kwestie językowe rozmów z lokalną ludnością. Kolejny przedział czasowy, lata 2010–2012, to etap, w którym prowadziłam regularne badania etnograficzne: w grudniu 2010, sierpniu i wrześniu 2011, a także w sierpniu 2012, łącznie spędzając ponad 3 miesiące w Katalonii¹⁹. Łącznie badania objęły grupę 37 respondentów katalońskojęzycznych oraz 33 hiszpańskojęzycznych.

Mieszkańcy Katalonii a języki w ich regionie

Wielojęzyczność – to pojęcie, które wydaje się być bliskie mieszkańcom²⁰ Katalonii. W tej *comunidad autónoma* na co dzień w różnorodnych kontekstach funkcjonują różne języki: regionalny i państwowy – jako oficjalne; w kontekście biznesowym i turystycznym – m.in. angielski; w niewielkiej pirenejskiej strefie Doliny Aran – etnolekt Arańczyków. Pojęcie to rozmówcy odnosili przede wszystkim do samych siebie, określając je jako swoją cechę, oznaczającą umiejętność posługiwania się kilkoma językami, gdyż wielojęzyczność:

[...] to będzie albo cecha ludzi albo tego, że w danym regionie mieszkają ludzie, którzy potrafią rozmawiać w kilku językach (Santa Perpetua de Mogoda, K.34k);

[...] to używanie kilku języków na określonym terytorium, przez ludzi z tego regionu, w życiu codziennym, na sposób naturalny, na poziomie przynajmniej komunikatywnym (Barcelona, M. 27h).

¹⁹ Badania te zostały sfinansowane z grantu promotorskiego KBN (kierownik: dr hab. Grzegorz Paweł Pełczyński, prof. UW).

²⁰ Mieszkańców Katalonii, z którymi miałam okazję prowadzić wywiady, podzieliłam roboczo na dwie grupy, ze względu na preferowany przez nich język rozmowy ze mną: główny język regionu – kataloński oraz dominujący na terenie kraju – hiszpański. W kontaktach z mieszkańcami posługiwałam się wersjami standardowymi tych etnolektów, używanie dialektów nie było ani konieczne, ani oczekiwane.

Niektórzy mieszkańcy Katalonii (głównie studenci oraz osoby z wyższym wykształceniem) doprecyzowywali, że czują się raczej dwu- lub trójjęzyczni, nie zaś wielojęzyczni – tłumaczyli, że to słowo kojarzy się bardziej z poliglotami, osobami, które znają naprawdę bardzo wiele języków.

Skoro dwujęzyczność oznacza rozumienie dwóch języków, to wielojęzyczność znaczy, że rozumie się ich wiele. Ja znam hiszpański i kataloński, po angielsku mało rozumiem, więc jestem raczej dwujęzyczny (Sils, M. 37k);

Ja bym powiedziała, że jestem trójjęzyczna, a nie że wielojęzyczna. Bo znam tylko trzy języki, a nie na przykład pięć czy dziesięć (Barna, K. 30k).

Generalnie, katalońskojęzyczni respondenci zademonstrowali dosyć rygorystyczne poglądy w kwestii liczby języków, którą należy znać, by móc określić się jako osoba wielojęzyczna. Natomiast i jedni, i drudzy zwracali uwagę przede wszystkim na komunikatywność i umiejętność porozumienia się, deklarując dużą tolerancję odnośnie stopnia opanowania języków.

Myszę, że wielojęzyczność to znaczy umieć się wypowiadać w kilku językach. „Wielu” oznacza, że w więcej niż jednym, i myślę, że niekoniecznie perfekcyjnie. Umieć porozmawiać w kilku językach, więcej niż jednym to będzie wielojęzyczność (Gavà Mar, M.29k);

O wielojęzyczności moim zdaniem można mówić w przypadku posiadania pewnego rozpoznania w danym języku, wtedy, kiedy np. niekoniecznie dobrze znając język, nie czujemy się obco używając go lub gdy używa się go w naszym towarzystwie, nie czujemy się wyłączeni z rozmowy (Barcelona, K. 52h);

Dla mnie to jest wspólnota albo region, czy kraj, gdzie ludzie są w stanie mówić w różnych językach, chociaż nie mówią nimi perfekcyjnie (Balenyà, M. 59k);

Wielojęzyczność to nie jest tylko kwestia językowa. Myszę, że to przede wszystkim chęć do komunikowania się, musi być ta chęć między mówiącym i słuchającym (Tarragona, K. 25k).

Wyjątkiem od tego dominującego, liberalnego poglądu odnośnie zakresu umiejętności językowych okazali się niektórzy przedstawiciele lokalnych elit, związanych z polityką bądź edukacją, zaś w niektórych przypadkach – jednym i drugim. To oni zwracali uwagę na problem częstych błędów językowych u wielojęzycznych mieszkańców Katalonii, którzy w rezultacie naprzemiennego używania katalońskiego i hiszpańskiego, w obu tych językach popełniają omyłki, stosując m.in. kalki językowe. Błędy te zauważali przede wszystkim moi rozmówcy hiszpańskojęzyczni:

Wielojęzyczność dla mnie to nie tylko zróżnicowanie słownictwa i wyrażeń w dwóch lub więcej językach [...] istnieje ona wówczas, gdy oba języki są tak samo ważne dla danego człowieka, w obu jest w stanie wypowiedzieć się i komunikować w sposób bezbłędny, ale np. jeśli dana osoba nie umie rozróżnić katalońskiego od kastyljskiego, dla mnie to oznacza, że nie ma wystarczającej wiedzy na temat żadnego z nich. Żyjąc w Katalonii i nie będąc Katalończykiem, powinno się poznać przynajmniej jeden z tych języków w sposób doskonały, aby móc rozróżnić go od innych (Badalona, K. 39h);

I muszę jeszcze dodać, że nie ma tutaj czystej dwujęzyczności, ponieważ ludzie mówią często źle, zarówno po kastyljsku, jak i katalońsku. Wielokrotnie kastylizuje się katalońskie słowa, a słowa w kastyljskim są katalonizowane lub w ogóle oba języki mieszają się ludziom podczas rozmowy. Według mnie poziom kastyljskiego w Katalonii jest bardzo niski (Barcelona, M. 27h).

Podczas rozmów z mieszkańcami Katalonii miałam okazję niejednokrotnie zauważyć, że taka „nieczystość językowa”, czy raczej mieszanie języków lub słów, ma miejsce dosyć często. Dotyczyło to zwłaszcza osób, które deklarowały używanie obu języków w swoim życiu codziennym. Natomiast rozmówcy posługujący się czynnie (prawie) wyłącznie jednym z nich, takich błędów nie popełniali. Ich uważność językowa widoczna była w tym, że niektórzy z nich poprawiali również mnie – czasami rzeczywiście zdarzało mi się wtrącać słowa katalońskie do zdań hiszpańskich, i *vice versa*, szczególnie wówczas, gdy zmuszona byłam szybko przełączać się z jednego języka na drugi.

Mimo kilku krytycznych opinii na temat negatywnego wpływu wielojęzyczności na jakość używania języków, to generalnie stosunek mieszkańców Katalonii do wielojęzyczności – przynajmniej na poziomie deklaracji – ma charakter pozytywny: [...] *ponieważ umiejętność posługiwania się wieloma językami oznacza, że widzi się i rozumie świat z różnorodnych punktów widzenia* (Barcelona, K. 20k); [...] *kiedy nauczysz się języka, to cię wzbogaca* (Reus, M. 23k), zaś: [...] *im więcej języków się człowiek nauczy, tym bardziej go to wzbogaca wewnętrznie, ale i otwiera mu wiele drzwi* (Girona, M. 21k). Ta ubogacająca wartość wielojęzyczności wynika m.in. z tego, że: [...] *język nie jest tylko sposobem komunikowania się, oznacza również pewien poziom znajomości danej kultury i innego sposobu rozumienia życia* (L'Hospitalet de Llobregat, M. 29h).

Pogląd o wielojęzyczności jako o wartości dodanej najczęściej wyrażają te osoby, które w codziennym życiu nie zamykają się w swoim kręgu kulturowym i językowym. Przykładowo, ich najbliżsi mówią różnymi językami, mają oni różnojęzycznych przyjaciół i znajomych, pracują w środowisku wymagającym posługiwania się kilkoma językami, dużo podróżują (poza Katalonię), a także czytają książki, oglądają filmy i przeglądają witryny internetowe w językach oryginalnych:

Tak na co dzień to używam katalońskiego i hiszpańskiego, i w zasadzie jest mi obojętne, którego używam, raz jednego a raz drugiego, czasem obu w tej samej rozmowie, z wyjątkiem rodziny mojej mamy, która jest katalońskojęzyczna i rozmawiamy tylko po katalońsku. Tak naprawdę to z przyjaciółmi mówię więcej po hiszpańsku, bo w naszym intymnym kręgu zaufania jest wiele osób, które są cudzoziemcami z innych części świata (Barcelona, K. 34k);

Jeśli chodzi o język filmu, jak tylko jest to możliwe, wolę oglądać wersję w oryginale z napisami, nie mam preferencji co do języka, mówię i w języku katalońskim, i w hiszpańskim, rozumiem oba te języki. Tak samo jest z książkami i gazetami, które wybieram do czytania. W Internecie jest zwykle więcej informacji w języku angielskim lub hiszpańskim niż w katalońskim, więc dla wygody najczęściej czytam hiszpańskie portale (Reus, M. 23k);

Z rodziną mówimy po katalońsku, z przyjaciółmi w różnych językach, ale w Internecie najwięcej informacji jest po angielsku i jego najczęściej używam w sieci (Barcelona, K. 25k).

Hasło „wielojęzyczność” wielu Katalończyków łączyło nie tylko ze swoją sytuacją osobistą lub też wielojęzycznością regionu, lecz również z edukacją i nauką języków obcych. Podobny sposób interpretowania wielojęzyczności jest wyraźnie widoczny w działaniach Unii Europejskiej i w niektórych jej przepisach. W tym

przypadku chodzi przede wszystkim o proste kojarzenie wielojęzyczności z nauką języków obcych w szkole.

Wielojęzyczność rozwija się w szkole i przygotowuje grunt do tego, by potem funkcjonować sprawnie w społeczeństwie. To, czego nauczymy się w szkole, potem zaowocuje w życiu społecznym (Barcelona, M. 31h);

[...] szkoła jest podstawową instytucją o dużej roli w formowaniu rozwoju człowieka. Myślę, że należy dodatkowo wspierać wielojęzyczność w szkołach, ponieważ zdobyta tam wiedza może z kolei być wykorzystywana poza jej murami (Barcelona, M. 25h).

Mieszkańcy a edukacja językowa

Ważną częścią polityki językowej Katalonii była katalonizacja szkolnictwa w całym regionie. Korzystając ze sprzyjającej ich intencjom sytuacji społeczno-politycznej, wiele rodzin katalońskich zdecydowało się na jednojęzyczny model wychowywania dzieci, ograniczając im kontakt z kastylijskim. Dzięki temu zabiegowi, pierwszym i głównym językiem ich pociech stał się właśnie kataloński. Hiszpańskiego ci młodzi Katalończycy uczyli się dopiero w szkole, często na zasadach języka obcego, przy ograniczonej liczbie godzin lekcyjnych. To oni stanowią obecnie zasadniczą część grupy społecznej, głośno opowiadającej się za niepodległością Katalonii. Odzywają się w nich głosy rodziców oraz dziadków, którzy ciężko przeżyli czasy ery frankistowskiej, gdy używanie katalońskiego w sferze publicznej było zakazane. Jedna z informaterek wyznała, iż mieszkając w Reus, mieście o relatywnie niewielkiej liczbie imigrantów, ma szczęście, że może żyć w taki sposób, iż w ogóle nie musi używać czynnie języka hiszpańskiego:

W Reus mamy to szczęście, że możemy spędzić każdy dzień na sto procent katalońskojęzycznie, jeśli tak chcemy. Mam przyjaciół kastylijskojęzycznych, ale ja zawsze mówię tylko po katalońsku z nimi i nie wydaje się, że jest to dla nich jakikolwiek problem (Reus, K.33k).

Osoby takie jak cytowana wyżej rozmówczyni w większości tworzą hermetyczne grupy przyjaciół, krewnych i znajomych, osób o podobnych poglądach, również w kwestii językowej. Nie znając katalońskiego, trudno nawiązać z nimi bliższą znajomość, czy nawet porozmawiać w kontekście oficjalnym. Takich grup w Katalonii jest wiele.

Do grupy osób zamieszkujących Katalonię, dla których hiszpański jest głównym bądź jedynym językiem używanym w codziennym życiu, zaliczyć można przede wszystkim: imigrantów wewnętrznych oraz ich potomków; coraz liczniejszą grupę imigrantów z krajów hiszpańskojęzycznych z Ameryki Środkowej i Południowej; imigrantów z krajów niehiszpańskojęzycznych. Część z nich włada katalońskim, ze względu na urodzenie w regionie oraz przebytą tu edukację, bądź poprzez udział w jednym z licznych programów nauki tego języka dla nowoprzybyłych. Jednakże dla wielu z nich wyłącznie katalońskojęzyczna edukacja publiczna jest kwestią budzącą silne negatywne emocje:

To hiszpański powinien być chroniony w Katalonii, przecież polityka językowa w Katalonii działa tylko na rzecz katalońskiego, a tymczasem np. w szkołach hiszpański jest nauczany jako przedmiot, jak język obcy, przez dwie lub trzy godziny w tygodniu. W Katalonii oficjalnie status urzędowy ma i kastylijski, i kataloński, ale biorąc pod uwagę, jak rząd kieruje sprawami edukacji to jest to kpina a nie poważna polityka! W Katalonii żadne dziecko nie może uczyć się w szkole państwowej w języku kastylijskim. To absurd! (Barcelona, M. 41h)

W życiu codziennym wielu Katalończyków, język regionalny jest obecny w każdej jego sferze. W sytuacji szczególnej pozostają właśnie młode osoby, które urodziły się i dorastały już po upadku reżimu generała Francisco Franco. Kataloński nie jest dla nich wyłącznie językiem mówionym w domu, lecz stanowi bądź stanowił podstawowe narzędzie w edukacji formalnej. Rozwinięty system badań nad kodyfikacją i rozwojem języka umożliwia obecnie posługiwanie się katalońskim w każdym kontekście komunikacyjnym, bez względu na to czy jest to rozmowa o pogodzie czy artykuł naukowy o tematyce technicznej.

W kwestii języków których powinno nauczać się w katalońskiej szkole respondenci z Katalonii okazali się bardziej pragmatyczni niż romantyczno-patriotyczni: prawie wszyscy informatorzy wskazali przede wszystkim na konieczność i zasadność nauczania języka angielskiego. O przezorności i pragmatyzmie mieszkańców Katalonii świadczyć też może częste wymienianie języka chińskiego jako pożądanego w edukacji szkolnej. Etniczni Katalończycy są też – przynajmniej w sferze deklaratywnej – bardziej chętni by uczyć się innych języków mniejszościowych niż moi hiszpańskojęzyczni rozmówcy. Kilkoro spośród informatorów przyznało, że rzeczywiście uczyli się – nie w szkole, lecz na własną rękę, na kursach – jakiegoś języka mniejszościowego. Najczęściej był to galisyjski, prawdopodobnie ze względu na jego podobieństwo do innych języków z grupy romańskiej, a tym samym łatwiejszy do nauki niż np. baskijski, który nie należy nawet do rodziny języków indoeuropejskich.

Warto zaznaczyć, że gdy pytałam moich rozmówców o to w nieco inny sposób, uwypuklając kwestię języków, jakie powinien znać każdy mieszkaniec Katalonii, w odpowiedziach pojawiały się także dwa dodatkowe języki: arabski – to perspektywa praktyczna, uwzględniająca konieczność komunikacji z coraz liczniejszą grupą imigrantów z krajów arabskojęzycznych; arański – jako niedawno wprowadzony przez *Generalitat* trzeci język regionu. Respondenci pochodzący spoza Doliny Aranu sami nie władali jednak żadnym z tych wskazanych dodatkowo języków, ich zapal językowy pozostawał więc jedynie w sferze deklaratywnej.

Sytuacje konfliktowe

Używanie przez wielu Katalończyków wyłącznie katalońskiego to kolejna kwestia, która w życiu codziennym tworzy sytuacje problematyczne, a nawet konfliktowe. Wiele osób podczas pobytu w Katalonii niejednokrotnie spotyka się z sytuacją, gdy – nie znając zbyt dobrze lub wcale języka katalońskiego – pytają o coś po hiszpańsku, natomiast odpowiedź otrzymują po katalońsku. Sama tego doświadczyłam niejednokrotnie, kiedy nie znałam jeszcze katalońskiego a jedynie hiszpański. Oczywiście,

od takiej postawy jest wiele wyjątków, i z takimi osobami również miałam okazję rozmawiać podczas badań:

W pracy mówię po katalońsku, ale jeśli widzę, że mój rozmówca nie nadąża z rozumieniem mnie, to przechodzę na język, który on rozumie i rozmawiamy dalej po hiszpańsku lub angielsku, to zależy, kto to jest (Reus, M. 23k).

W realnym kontekście pracy i studiów na wielu uczelniach wyższych w Katalonii, możliwość wyboru języka wykładowego bywa fikcyjna. Film *Smak życia* z 2002 roku o pobycie grupy studentów zagranicznych w ramach stypendium europejskiego programu wymiany Erasmus wyraźnie pokazywał problem, który dotyczył takich kwestii, jak np. język prowadzenia wykładów²¹.

Jedna z moich rozmówczyń, studiująca na *Universitat de Barcelona* od 2008 roku, wyznała, że problem z koniecznością używania języka katalońskiego na uczelni dotyczy nie tylko języka samych wykładów, ale i tego bardziej prywatnego, używanego podczas rozmów poza salami wykładowymi, na korytarzach uczelni:

Wiesz, prawda jest taka, że i wykładowcy, i niektórzy studenci boją się używać innego języka niż kataloński, gdyż takie jest oczekiwanie władz uczelni (Barcelona, K. 21k).

Mimo wielu sytuacji konfliktowych w zakresie codziennego używania języków, w szczególności w kwestii języka nauczania, dającego poczucie narzucania katalońskiego przez władze regionalne, wielu mieszkańców ma bardzo pozytywny stosunek do wielojęzyczności i traktuje ją po prostu jako zwyczajną część swojego życia codziennego. Takich osób jest w Katalonii bardzo wiele, są to jednak głosy, które rzadko mają możliwość przebiccia się przez mur, jaki stanowi powszechny nurt orientacji „język-jako-problem”:

W rodzinie mówimy po katalońsku z dziećmi, z siostrzenicami, bratankami i ze szwagrami, po hiszpańsku rozmawiam z moimi rodzicami, rodzeństwem i wujostwem. I to tak właśnie jest w większości rodzin w okolicach Barcelony i w ogóle na różnych obszarach Katalonii, które doświadczyły ciężkich imigracji, u rodzin pochodzących z różnych środowisk, bardzo zróżnicowanych. Ale język nigdy nie był dla nas żadnym problemem! Wręcz przeciwnie, mówi się w sposób naturalny, w jednym języku lub drugim, bez jakiegokolwiek dramatu lub wysiłku ze strony kogokolwiek! Oczywiście, wiem że są politycy i inni faszyci, którzy robią problem z używania dwóch języków, ale w realnym życiu tego problemu nie ma! Powtarzam – nie ma takiego problemu. Każdy, kto choć przez jakiś czas mieszkał w Katalonii i miał kontakt z rodziną katalońską, miał na pewno okazję doświadczyć tej prawdziwej rzeczywistości dwujęzycznej! Staram się czytać i po katalońsku, i po hiszpańsku, ale ostatnio próbuję też w języku angielskim, bo zaczęłam się go uczyć, choć dla Hiszpanów z mojego pokolenia, rocznik 1958, jest to dość trudne (Barcelona, K. 54k).

²¹ Teoretycznie decyzja dotycząca języka prowadzenia wykładu należy do prowadzącego, który podjąć ją ma w oparciu o chęci i umiejętności studentów. W filmie jedna ze studentek zagranicznej wymiany zdenerwowała się podczas wykładu prowadzonego po katalońsku. Wstała i zaczęła dyskutować z wykładowcą, pytając, czy mógłby prowadzić wykład po hiszpańsku, gdyż ona i część studentów nie rozumieją treści zajęć. Wykładowca odpowiedział jej, że jeśli chce studiować po hiszpańsku, to niech jedzie do Madrytu albo Ameryki Południowej i kontynuował wykład w języku katalońskim (*Smak życia*, reż. Cédric Klapisch 2002).

Języki, które zdaniem mieszkańców potrzebują specjalnego traktowania

Niezwykle intensywna promocja języka katalońskiego uzasadniana jest przez władze Katalońskiej Wspólnoty Autonomicznej jako niezbędna do utrzymania jego żywotności, zagrożonej masowym napływem obcojęzycznej imigracji oraz przewagą języka hiszpańskiego jako języka państwowego. Kwestia ochrony języków to sprawa istotna nie tylko dla władz regionu. Stanowi ona także ważną część polityki językowej Rady Europy oraz UNESCO. Skłoniło mnie to do inicjowania rozmów na temat języków wartych objęcia ochroną w Katalonii. Moi rozmówcy mieli na ten temat zdania podzielone. Katalońskojęzyczni w większości bez wahania uznawali *català* za język potencjalnie zagrożony, potrzebujący ochrony i specjalnego traktowania. Z drugiej strony, pojawiały się także liczne głosy mieszkańców hiszpańskojęzycznych, szczególnie zakorzenionych imigrantów, o odwrotnej inklinacji, wskazującej na dyskryminowanie kastylijskiego:

Choć to kataloński wydaje się być językiem o gorszej pozycji, w rzeczywistości to sposób traktowania osób mówiących po kastylijsku w Katalonii jest karygodny. Wielojęzyczność, podobnie jak i wielokulturowość, wydają się być koncepcjami, które upadają w Europie, tak przynajmniej twierdzi pani Merkel. I niestety to prawda. W Ameryce Łacińskiej jest inaczej pod tym względem. Nie mówię, lepiej, po prostu inaczej. Europejczycy mają swój nacjonalizm wryty na skórze, jak tatuaż, rodzą się z nim jak z piętnem. A nacjonalizmem naznacza ich też język. Zdecydowanie nie jest on środkiem komunikacji, lecz raczej służy do dominacji i dyskryminacji. Zawsze tak było (Barcelona, K. 27h).

W kontekście ochrony i specjalnego traktowania, obok katalońskiego i hiszpańskiego, także inne języki wymieniane były przez rozmówców z Katalonii. Wielu z nich, szczególnie etniczni Katalończycy oraz dobrze wykształceni, bardziej świadomi sytuacji socio-politycznej oraz dziedzictwa kulturowego swojego regionu, wskazywali również na konieczność otoczenia ochroną języka arańskiego. Natomiast najnowszy „nabytek” na liście ochrony językowej *Generalitat* – kataloński język migowy – wskazywały tylko osoby z wyższym wykształceniem, głównie mieszkańcy dużych miast (Barcelona, Girona, Tarragona).

Dialekty w Katalonii pozostają poza sferą związaną z myśleniem o języku i jego używaniem w życiu codziennym. W kilku rozmowach (byli to nauczyciele w małych szkołach) pojawił się sentyment i pozytywny stosunek do ochrony i docenienia dialektów:

Przecież dialektami mówią już tylko bardzo starzy ludzie gdzieś na wsiach, a byłaby naprawdę wielka szkoda, gdybyśmy je stracili (Reus, K. 29k);

Kataloński powinien być pod ochroną, tak wynika z danych naukowych. Lokalne dialekty też, bo trzeba zrobić na przekór tym centralistycznym tendencjom polityków, specjalistów od języka i innych liderów z Barcelony. Przecież w Lleidzie czy w Terres de l'Ebre nie mówi się tak samo jak w Barcelonie. Jeśli Katalonia staje się niezależna, to wówczas powinno się chronić język hiszpański, tak myślę (Barcelona, K. 36k).

Jednakże temat dialektów nie został samodzielnie podniesiony przez żadnego z moich rozmówców. Wydaje się to mieć częściowy związek z niepostrzeganiem

dialektów jako wartościowych kodów językowych, jak również związek z polityką prowadzoną przez lokalne władze, nastawioną przede wszystkim na promocję języka katalońskiego – jego wersji literackiej, ustandaryzowanej. Deprecjonowane w ten sposób dialekty pozostają więc niezauważane w sferze myślowej mieszkańców Katalonii, z wyjątkiem pokolenia starszego z mniejszych miejscowości, które ich nadal używa.

PODSUMOWANIE

Główne wnioski z badań empirycznych, odnosząc je także do formalnoprawnych uwarunkowań polityki językowej dotyczącej Katalonii, mogę podsumować w trzech najważniejszych punktach.

Po pierwsze, w kwestii intensywnej promocji języka regionalnego, uzasadnianej przez władze jako konieczność wobec zagrożenia, jakie dla tego języka niesie napływ ludności hiszpańskojęzycznej i przewaga języka hiszpańskiego jako państwowego, opinie informatorów były podzielone. Katalońskojęzyczni respondenci uważali swój język etniczny za zagrożony i wymagający specjalnej ochrony oraz traktowania – tym samym nieświadomie dawali wyraz zadowolenia z ratyfikowania przez Hiszpanię EKJRM. Hiszpańskojęzyczni informatorzy wskazywali na dyskryminację języka kastylijskiego w Katalonii, co kłóci się z postulatem konstytucji o równym traktowaniu wszystkich języków oficjalnych. Etniczni Katalończycy, dobrze wykształceni, świadomi socjo-politycznych uwarunkowań oraz ceniący dziedzictwo kulturowe regionu, wskazywali na potrzebę otoczenia ochroną języka arańskiego – trzeba jednak uczciwie dodać, że poza skojarzeniem z kurortem i wakacjami, o tym regionie i jego oficjalnym etnolekcie niewiele wiedzieli. Natomiast respondenci z wyższym wykształceniem, głównie mieszkańcy dużych miast, optowali za specjalnym traktowaniem i ochroną dla katalońskiego języka migowego – i tutaj podobnie jak wcześniej, były to raczej deklaracje niewynikające z osobistych doświadczeń.

Po drugie, z badań wynika także, iż dialekty w Katalonii pozostają poza sferą związaną z myśleniem o języku i jego używaniem w życiu codziennym. Nieliczni mieszkańcy mają refleksje na ich temat, nie widać jednak w massmediach i nie słychać wśród informatorów sprzeciwu wobec faworyzowania zunifikowanego, ustandaryzowanego katalońskiego kosztem odmian dialektalnych, tak więc ten aspekt polityki językowej zastosowany przez władze spotkał się z akceptacją społeczną.

Po trzecie wreszcie: pomimo poczucia narzucania *català* przez władze regionalne, w szczególności odczuwanego u części respondentów hiszpańskojęzycznych, a także wynikających z tego sytuacji konfliktowych m.in. w kwestii języka nauczania, wielu mieszkańców Katalonii ma pozytywny stosunek do wielojęzyczności, traktując ją jako zwyczajną część swojego życia codziennego. Jest to więc postawa zgodna z ideą wielojęzyczności, promowaną przede wszystkim przez politykę językową instytucji europejskich, Unię Europejską i Radę Europy, jak również wyrażoną w konstytucji Hiszpanii.

Ponadto warto podkreślić, iż działania władz lokalnych w Katalonii skoncentrowane są przede wszystkim na językach regionalnych, chociaż w zależności od

etnolektu – katalońskiego czy też arańskiego – mają one różną intensywność i różne cele. Katalonia przez ostatnie kilkadziesiąt lat, od czasu uchwalenia pierwszego Statutu Autonomii, prowadziła bardzo intensywnie i skutecznie proces tzw. normalizacji językowej, mający na celu przywrócenie katalońskiego do normalnego funkcjonowania we wszystkich sferach życia. Obecne działania w zakresie polityki językowej władze regionu kierują przede wszystkim – jak twierdzą przedstawiciele elit lokalnych – na podtrzymanie i dalsze podwyższanie statusu języka katalońskiego, jak również na nauczanie i promowanie tego języka wśród imigrantów.

Intensywne działania władz Katalonii mają duży wpływ na życie mieszkańców regionu, na ich postawy i poglądy językowe. Etniczni Katalończycy są bardzo dumni ze swojego języka, wielu z nich układa swoje życie w taki sposób, by móc używać wyłącznie języka katalońskiego. Z kolei hiszpańskojęzyczni mieszkańcy regionu silnie odczuwają i podkreślają negatywne konsekwencje tych działań dla języka hiszpańskiego oraz swobody posługiwania się nim w Katalonii.

Wymierne korzyści z efektów międzynarodowej polityki względem wielojęzyczności zdają się mieć przede wszystkim użytkownicy tych najmniejszych języków w regionach: to m.in. etnolekt Arańczyków zyskał najwięcej, zarówno w sensie materialnym: poprzez dotacje finansowe, jak i symbolicznym: bowiem jego obecność coraz wyraźniej zaznacza się na mapie mentalnej mieszkańców Katalonii.

W podejściu mieszkańców Katalonii do języków, większe znaczenie ma ich funkcja symboliczna – jako nośnika tożsamości, symbol prestiżu – niż komunikacyjna. Toteż działania polityki językowej w regionie skupiają się przede wszystkim na promocji charakterystycznego dla niego języka, mniej zaś na promowaniu czy wspieraniu prawdziwej, praktycznej wielojęzyczności, która jednakże umożliwiłaby regionowi większą integrację na poziomie tak krajowym, jak i międzynarodowym. Natomiast wielojęzyczność, bardziej niż słyszana na ulicach czy w inny sposób praktykowana, egzystuje przede wszystkim w codziennym życiu rodzin wielokulturowych, których członkowie władają i posługują się na co dzień różnymi językami, uważając fakt znajomości kilku etnolektów za cenny dar i bogactwo kulturowe, ułatwiające i ubogacające ich codzienne życie.

* * *

Opisana w artykule sytuacja obrazuje tylko pewien wycinek rzeczywistości w czasie i przestrzeni. Katalońskie władze i duża część mieszkańców regionu dążą bowiem coraz skuteczniej do zbudowania niepodległej Katalonii. Wprawdzie Hiszpański Trybunał Konstytucyjny uznał, że uchwalona w połowie listopada 2016 roku deklaracja rozpoczęcia procesu odłączenia się omawianego regionu od Hiszpanii jest niezgodna tak z hiszpańską ustawą zasadniczą, jak i statutem katalońskiej autonomii, jednak kataloński parlament w swojej uchwale zapisał, że proces ma być kontynuowany, bez względu na opinię Trybunału Konstytucyjnego. Jeśli te plany katalońskich władz się spełnią, to podejście mieszkańców Katalonii do kwestii wielojęzyczności, wielojęzyczności regionu oraz cała formalnoprawna strona polityki językowej w tym regionie

może na przestrzeni kilku najbliższych lat ulec diametralnej zmianie, której kierunek trudno w tej chwili wyznaczyć.

W tekście zabrakło miejsca na omówienie roli etnolektów licznie przybywających do Katalonii imigrantów – ich języki bowiem nie są ani głównym przedmiotem troski polityki językowej, ani też przedstawiciele głównych grup etnicznych zamieszkujących od wieków ten region. Ze względu na coraz silniej odczuwaną wielojęzyczność i wielokulturowość na kontynencie, spowodowaną przez napływ kolejnych fal imigrantów, działania instytucji europejskich nastawione są na uzyskanie akceptacji dla nowo przybywających przedstawicieli innych kultur. Jednocześnie jednak władze lokalne świadome są konieczności ochrony własnych języków regionalnych, które wraz z nieustannym napływem ludności migracyjnej znajdują się w sytuacji zagrożenia. Z tego m.in. powodu w tymczasowej perspektywie działań regionu przyjęta została zasada asymilacji kulturowo-językowej: imigrantom oferowane są darmowe kursy katalońskiego. Nie ulega jednak wątpliwości, iż w niedługim czasie języki imigrantów oraz ich rola w nowo zasiedlanych regionach staną się kwestią, której politycy, opiniotwórcze elity i sami mieszkańcy nie będą mogli dłużej bagatelizować, bowiem nie każdy da się „skatalonizować”.

LITERATURA

- Danver Steven L. (red.) 2013, *Native peoples of the world: An encyclopedia of groups, cultures and contemporary issues*, M. E. Sharpe, Armonk, New York.
- Edwards John R. 1994, *Multilingualism*, Penguin Books, London.
- El catalan, lengua de Europa, Generalitat de Catalunya* 2008, <http://llengua.gencat.cat/permalink/91192f76-5385-11e4-8f3f-000c29cdf219> ostatni dostęp 22.12.2016.
- Kaczmarek Filip 2015, Wielojęzyczność a polityka. Współpraca polityka i tłumacza w Parlamencie Europejskim, *Przegląd Zachodni*, t. 356, nr 3, Poznań, s. 225–236.
- Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978 znowelizowana 27 sierpnia 1992* 2008, wyd. 2., tłum. Tadeusz Mołdawa, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Linda Katarzyna 2006, Język jako główny wyznacznik tożsamości Katalończyków, *Remat na temat czyli prace SKJ REMAT*, t. I, Instytut Językoznawstwa UAM, Poznań.
- Lubaś Władysław 1979, *Spoleczne uwarunkowania współczesnej polszczyzny. Szkice socjologiczne*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Majewicz Alfred 1989, *Języki świata i ich klasyfikacja*, PWN, Warszawa.
- Mansvelt Beck Jan 1994, Ethnic minorities and post-Franco territorial administration in Spain: Changes in the linguistic landscape [w:] *History of European Ideas*, vol. 19, no. 4–6, s. 637–645.
- Mar-Molinero Clare 2000, The Iberian Peninsula: Conflicting linguistic nationalisms, [w:] *Language and nationalism in Europe*, red. Barbour S., Carmichael C., Oxford University Press, Oxford, s. 83–104.
- McCarthy Teresa, Warhol Larisa 2011, The anthropology of language planning and policy [w:] *The anthropology of language planning and policy. A companion to the anthropology of education*, red. B. A. U. Levinson, M. Pollock, Blackwell Publishing Ltd., West Sussex, s. 177–196.
- Newman Michael, Trenchs-Parera Mireia, Ng Shukhan 2008, Normalizing bilingualism: The effects of the Catalan linguistic normalization policy one generation after, *Journal of Sociolinguistics*, vol. 12, no. 3, s. 306–333.
- Pawłowski Adam 2004, Język w konstytucjach wybranych państw europejskich, *Poradnik Językowy*, nr 4, s. 10–25.

- Sługocki Janusz 1997, *Pozycja prawnoustrojowa regionu: dylematy regionalizacji w Polsce*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Olsztyn.
- Spolsky Bernard 2006, *Language policy*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Szmidt Dorota T., Mejnartowicz Agnieszka 2009, Europejska wielokulturowość i wielojęzyczność (European Multiculturalism and Multilingualism), *Investigationes Linguisticae*, vol. XVIII, s. 80–88.
- Szul Roman 2003, Kwestia językowa we współczesnym świecie, *Studia Regionalne i Lokalne*, t. 2, nr 12, s. 29–55.
- Wysocki Władysław 2006, Wielojęzyczność i wielokulturowość pograniczy (w kontekście polskim), *Język a Kultura*, t. 18, Wrocław, s. 9–32.

Źródła internetowe

- Language Use of the Population of Catalonia. Key results of the Survey on Language Use of the Population 2013, http://lengua.gencat.cat/web/.content/documents/publicacions/altres/axius/EULP2013_angles.pdf, ostatni dostęp 22.12.2016.
- <http://www.domini.cat/> (puntCAT), ostatni dostęp 23.12.2016.
- <http://www.llull.cat> (Ramon Llull Institute, pl. Instytut im. Ramona Llulla) 23.12.2016

KATARZYNA LINDA-GRYCZA

FORMAL AND ETHNOGRAPHIC APPROACH TO LANGUAGE POLICY BASED ON THE EXAMPLE OF THE SPANISH REGION OF CATALONIA AND ITS INHABITANTS

Key words: Catalonia, Anthropology of language planning and policy, Multilingualism, Language policy

The focus of the article is the issue of language policy on its international, national and regional levels, discussed in the context of the multicultural and multilingual region of Catalonia, Spain. In this district, regional languages have a stronger position than the dominant language of the country – Spanish (Castilian). Cultural identity of ethnic Catalans may be characterized by a clearly dominant linguistic identity, centered around so-called regional languages.

The text is based on both literature and ethnographic fieldwork that had been conducted between 2010–2012. Formal and informal aspects of language policy, as well as beliefs and attitudes of the inhabitants Catalonia with respect to multilingualism are being analyzed.

Results of the field study are presented using the anthropology of language planning and policy approach.

K. L.-G.

Adres Autorki:
Dr Katarzyna Linda-Grycza
Instytut Archeologii i Etnologii UG
ul. Bielańska 5, 80-851 Gdańsk
e-mail: katarzyna.linda@ug.edu.pl